

Z WIZYTĄ U HARCERZY WE LWOWIE

Irena Wancerska

O tym, że Olga i Andrzej Małkowscy pierwsze drużyny skautowe założyli we Lwowie i miasto to stało się ojczyzną harcerstwa, wiedzą wszyscy, którzy interesują się historią lub są związani ze Lwowem. To tutaj, we Lwowie, w siedzibie Sokoła Macierz, 21 maja 1911 roku zawiązała się Naczelna Rada Skautowa, a już następnego dnia Andrzej Małkowski wydał pierwszy rozkaz dzienny o utworzeniu pierwszych drużyn skautowych.

Miałam to szczęście i zaszczyt odwiedzić w ubiegłym roku stanicę harcerską we Lwowie i spotkać się z wyjątkowymi lwowiakami, a mianowicie Przewodniczącym Harcerstwa Polskiego na Ukrainie hm. Stefanem Adamskim oraz jego żoną hm. Krystyną Adamską. Znam ich jeszcze z czasów szkolnych, gdyż ucząc się w szkole nr 10 im. Marii Magdaleny, byłam harcerką drużyny „Kresowa Łąka” im Jurka Bitschana.

Wizyta moja miała charakter badawczo-naukowy i trwała kilka dni. Koło Lwowian w ramach swojej działalności wydawniczej postanowiło bowiem w tym roku sfinansować wydanie książki o harcerstwie we Lwowie. By zebrać niezbędne do tego materiały, przez kilka dni codziennie przychodziłam do stancy i przeglądałam kroniki harcerskie, książki, zdjęcia oraz czasopisma. Część unikatowych i bezcennych dla historii tego ruchu archiwaliów postaram się zaprezentować Państwu w swojej książce, poświęconej odrodzeniu harcerstwa we Lwowie i obecnej jego działalności.

Warto tu wspomnieć, że oprócz harcerstwa Stefan Adamski od wielu lat angażuje się także w organizację licznych uroczystości o charakterze patriotycznym, co – poza granicami

Polski – wymaga dużej odwagi i pokonania wielu trudności. Aktywnie wspiera też poszukiwania polskich żołnierzy z września 1939 roku na ziemi lwowskiej. W wyniku jego starań blisko 130 z nich znalazło godny pochówek w wydzielonej kwaterze wojskowej na starym cmentarzu w Mościskach. W 1992 roku Stefan Adamski był organizatorem wyprawy do Katynia, gdzie harcerze pracowali przy ekshumacji. Było to ciężkie przeżycie, ale Lwowianie są dumni z tego, iż mają swój udział w ujawnianiu prawdy o Katyniu.

Od początku lat 90. XX wieku Państwo Adamscy aktywnie angażowali się w rozwój, a faktycznie – w odrodzenie polskich struktur harcerskich we Lwowie. Starali się też o siedzibę dla harcerzy. Dzięki pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w 2002 roku udało się im kupić budynek przy ulicy Kulparkowskiej we Lwowie, który następnie wyremontowano ze środków Senatu RP. Oficjalne otwarcie miało miejsce w 2007 roku.



Stacja Harcerska przy ulicy Kulparkowskiej we Lwowie

Pani Krystyna Adamska opowiedziała mi o historii budynku, oprowadziła po pokojach, pokazując, gdzie mieszczą się sprzęty harcerskie, łóżka piętrowe dla gości, kuchnia harcerska oraz sale do szkoleń.



W dużej sali jeszcze można było zobaczyć wystawę „Harcerstwo w wojnie z bolszewikami. 1920”, którą demontował i przygotowywał do transportu Stefan Adamski. Następnego dnia już pojechała do Równego na Wołyń.

Mało się pamięta o udziale harcerzy w wojnie 1920 roku. Harcerki i harcerze stanęli wtedy w obronie Ojczyzny w pełnym składzie. Patriotyczna młodzież walczyła nie tylko pod Zadwórzem, Warszawą czy w obronie Płocka. Harcerze budowali też siatkę wywiadowczą na terenach zajętych przez bolszewików oraz pełnili służbę sanitarną. Czynny udział w walkach wzięło blisko 32 500 druhów.

Tego się dowiedziałam w stancy we Lwowie. Tam też obejrzałam stałą ekspozycję – rysunki, proporczyki, sztandary, zdjęcia, książki, albumy, kroniki, ręcznie wykonane lampiony i rysunki autorstwa mamy Pani Krystyny, Czesławy Cydzik, również harcerki i żołnierza AK. Szczególną uwagę zwracało zwłaszcza godło Lwowa w dużej ramie o wymiarach ?, zdobiące klatkę schodową i witające wszystkich wchodzących do budynku. Wszystkich pamiątek zgromadzonych we Lwowie nie sposób opisać.

Lwowska stacja harcerska służy instruktorom z całego świata. Przyjeżdżają tu harcerze z Australii, Anglii i wielu innych państw. W okresie letnim, gdy młodzież jest przeważnie na obozach, w stancy odbywają się kursy instruktorskie i językowe. Spotykają się tu wówczas instruktorzy z Polski i drużyny harcerskie z Podola. Jest to tańsze i wygodniejsze rozwiązanie, gdyż nie wymaga wiz, a wszyscy goście stancy na wyciągnięcie ręki mają historyczne miasto – Lwów.

We Lwowie harcerze poznają historię Polski, chodzą ulicami Lwowa i tej historii dotykają. To samo dotyczy harcerzy z Polski oraz innych krajów. Twierdzą oni, że we Lwowie „kamienie mówią.”

Niezwykłym dla mnie przeżyciem była krótka rozmowa z harcerzami, którzy przyszli na spotkanie do stancy. Należą oni do I Lwowskiej Męskiej Drużyny Harcerzy „TROP” im. Andrzeja Małkowskiego. Jeden z nich, Paweł Kuczyński, zgodził się opowiedzieć kilka słów o sobie.

Paweł ma 15 lat i mieszka w Zimnej Wodzie, to jest około 12 km od Lwowa. Pięknie mówi po polsku, mimo że tam, gdzie mieszka, nie ma polskiej szkoły, a on uczy się w szkole ukraińskiej. Religijne wychowanie zawdzięcza rodzicom. Ojciec Pawła był zaangażowany w budowę kościoła rzymsko-katolickiego w Zimnej Wodzie, ale niestety zmarł trzy lata temu i nie doczekał konsekracji, która się odbyła w 2020 roku.

Paweł opowiedział mi o stopniach harcerskich, jak się je zdobywa, jak wygląda nauka i praca harcerza. Paweł jest już wywiadownicą i pracuje nad kolejnym stopniem. O swojej przygodzie z harcerstwem mówił bardzo ciekawie, podkreślając, że nie może się już doczekać kolejnego obozu, gdzie przy

ognisku śpiewa się piosenki, opowiada gawędy, a także zdobywa punkty, pokonując np. 3-kilometrową trasę czy rozwiązując zadania napisane alfabetem Morse'a.

Paweł pokazał mi też sztandar drużyny. Został on zaprojektowany przez dr. Mieczysława Trautzela, fundatorami byli Helena Krzezińska i Józef Jagiełło. Poświęcenie sztandaru odbyło się 21 listopada 1992 roku w Katedrze Lwowskiej. Na tę uroczystość z Polski przyjechała delegacja Referatu „Wschód” i harcerze z hufca „Płomień”. O tym przeczytałam już w kronikach dostępnych w stancy.



Paweł Kuczyński, harcerz z Zimnej Wody

Obecnie młodzi harcerze uczestniczą we wszystkich ważnych wydarzeniach patriotycznych we Lwowie i w miarę możliwości na Ukrainie.

W listopadzie oddają hołd jednemu z najmłodszych Orłąt – Jurkowi Bitschanowi. Co roku harcerze i harcerski przychodzą na Cmentarz Łyczakowski w miejsce, gdzie zginął gimnazjalista, a potem udają się do katakumb Cmentarza Orłąt, gdzie został pochowany młody bohater. Jurek był chorowitym dzieckiem. Był posłuszny woli rodziców, długo pozostawał w domu. Jednak z czasem zrozumiał, że obowiązek wobec Ojczyzny jest ważniejszy. Napisał list do ojczyma: „Kochany Tatusiu! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę tyle sił, by służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, bo brakuje ciągle ludzi dla wyswobodzenia Lwowa. Jerzy”. Pozostawił też książkę na swoim biurku. Były to „Śpiewy historyczne” Juliana Ursyna Niemcewicza.

W 1922 roku młody bohater został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych za obronę Lwowa, a w 1938 roku Krzyżem Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości. Jego matka, Aleksandra Zagórska, pełniła w tym czasie służbę w szpitalu polowym.

Opieka nad grobami Polaków na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej była od samego początku podstawowym zadaniem Harcerstwa Polskiego na Ukrainie (HPnU) odrodzonego w 1991 roku, tuż po rozpadzie ZSSR. Nielatwa ta służba wymagała nie tylko rąk do pracy, ale przede wszystkim materialnego wsparcia w postaci sprzętu i środków do konserwacji grobów. Przez wiele lat trzeba było liczyć tylko na własne skromne siły i wsparcie Konsulatu Generalnego RP we Lwowie oraz Lwowskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi. W ostatnich latach do prac przyłączyli się wolontariusze z ZHR, szczególnie podczas obchodów listopadowych. Ostatnio w ramach projektu „Iskry Pamięci” HPnU otrzymało subwencję od Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza, która umożliwiła podjęcie trudniejszych prac i objęcie opieką większego obszar.

Warto wspomnieć tu też o akcji „Światelko Pamięci dla cmentarza Łyczakowskiego”, sprzątaniu sześciu cmentarzy w obwodzie lwowskim oraz Rajdzie „Uśmiech Lwowa”. Ze względu na kwarantannę tegoroczna edycja rajdu odbyła się wirtualnie i składała się z trzech etapów pod hasłem Nauka – Historia – Wiara. Uczestnicy musieli dotrzeć we wskazane miejsca i znaleźć odpowiedzi na pytania. Wspaniały sposób na poznanie miasta, z którego pochodzili rodzice, dziadkowie i pradziadkowie niejednego z nas, harcerek i harcerzy urodzonych na emigracji!



Harcerze przed tablicą Małkowskich w Katedrze Lwowskiej. Krystyna Adamska (na pierwszym planie, od lewej), Karolina Kaczorowska, Krystyna Małkowska

Dowiedziałam się również, że 21 maja 2011 roku – w 100-lecie harcerstwa – do Lwowa przyjechali niezwykli goście z Wielkiej Brytanii, a mianowicie pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska,

druhna Krystyna Małkowska-Żaba – wnuczka założyciela harcerstwa i ksiądz dh. Marian Sedlaczek – syn jednego z założycieli harcerstwa. Po uroczystej Mszy świętej przewodniczący ZHR (Związek Harcerstwa Polskiego) i HPnU (Harcerstwo Polskie na Ukrainie) uroczyście złożyli wieniec pod tablicą Andrzeja i Olgi Małkowskich.



28 grudnia 2020 harcerze lwowscy przekazali Ogień Betlejmski Pani Konsul Elizbie Dzwonkiewicz. Od lewej hm Stefan Adamski, trzeci z lewej Jakub Adamski (syn), druga z prawej Joanna Adamska (córka)

Od wielu lat Koło Lwowian wspiera lwowskich harcerzy finansowo, a dzięki ofiarności członków oraz sympatyków i przyjaciół Koła Lwowian harcerze mogą dalej rozwijać swoją działalność i iść dalej w Ukrainę. Na Ukrainie jest wiele miejsc, w których czekają na lwowskich harcerzy. To Gródek Podolski, całe

województwo chmielnickie, województwo winnickie, Żytomierszczyzna... Jest tam bardzo wielu Polaków, którzy potrzebują wsparcia i pomocy w utrzymaniu polskości.

Bardzo dziękujemy Wszystkim członkom oraz sympatykom Koła Lwowian w Londynie za włączanie się w nasze akcje oraz wspieranie nas finansowo. Dzięki Wam możemy pomagać nie tylko starszym Polakom, ale i wspierać nasze kochane dzieci i młodzież, która angażuje się w odrodzenie i pracę harcerstwa polskiego.